

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSA Tadeusz Szweda
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2018 r. w Katowicach

sprawy z powództwa B. Ł. i małoletniej K. Ł. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego - matkę B. Ł. przeciwko M. W. i D. K. o zapłatę

na skutek apelacji B. Ł. oraz małoletniej K. Ł. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego - matkę B. Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej z dnia 7 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 517/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5 częściowo w ten sposób, że:

- a) zasądza solidarnie od pozwanych M. W. i D. K. na rzecz powódki B. Ł. kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lutego 2016 r. do dnia zapłaty,
- b) zasądza od pozwanego M. W. na rzecz powódki B. Ł. odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) od dnia 22 stycznia 2016 r. do dnia 5 lutego 2016 r.,
- c) zasądza solidarnie od pozwanych M. W. i D. K. na rzecz powódki małoletniej K. Ł. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lutego 2016 r. do dnia zapłaty,
- d) zasądza od pozwanego M. W. na rzecz powódki małoletniej K. Ł. odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) od dnia 22 stycznia 2016 r. do dnia 5 lutego 2016 r.;

2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 6 częściowo w ten sposób, że:

- a) zasądza solidarnie od pozwanych M. W. i D. K. na rzecz powódki B. Ł. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu,

b) zasądza solidarnie od pozwanych M. W. i D. K. na rzecz powódki małoletniej K. Ł. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

3. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 7 w ten sposób, że** nakazuje ściągnąć z zasądzonych na rzecz powódki B. Ł. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej) kwotę 1.393 zł (jeden tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

4. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 8 w ten sposób, że nakazuje ściągnąć z zasądzonych na rzecz powódki małoletniej K. Ł. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej) kwotę 3.240 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

5. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 9 w ten sposób, że** nakazuje pobrać solidarnie od pozwanych M. W. i D. K. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej) kwotę 9.037 zł (dziewięć tysięcy trzydzieści siedem złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

6. oddala apelację w pozostałym zakresie;

7. znosi między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym;

8. nakazuje ściągnąć z zasądzonych na rzecz powódki B. Ł. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej) kwotę 15 zł (piętnaście złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym;

9. nakazuje ściągnąć z zasądzonych na rzecz powódki małoletniej K. Ł. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej) kwotę 1.500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym;

10. nakazuje pobrać solidarnie od pozwanych M. W. i D. K. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej) kwotę 1.515 zł (jeden tysiąc pięćset piętnaście złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/ SSA M.Procek /-/ SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym przeciwko pozwanym solidarnie M. W. i D. K. powódka B. Ł. domagała się zasądzenia na swoją rzecz tytułem zadośćuczynienia pieniężnego kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, zaś małoletnia powódka K. Ł. (reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego - matkę B. Ł.) tytułem zadośćuczynienia pieniężnego kwoty 100.000 zł oraz tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej kwoty 50.000 zł, obu z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądania podniosły, że łączą odpowiedzialność pozwanych z następstwami śmiertelnego wypadku przy pracy, któremu uległ P. Ł. (1) (mąż B. Ł. i ojciec K. Ł.) w dniu 2 sierpnia 2012 r.

Pozwany pracodawca M. W. wniósł o oddalenie powództwa, twierdząc, że P. Ł. (1) przyczynił się do wypadku, gdyż sam zdecydował się wykonywać pracę w koszu przymocowanym do wózka widłowego, podejmując ryzyko pracy

w niebezpiecznych warunkach. Powołał się również na - złożone w trakcie postępowania karnego - zeznania powódki B. Ł., z których wynika, że P. Ł. (1) celowo wybrał pracę bez formalnego zatrudnienia, gdyż był wtedy zarejestrowany na bezrobociu i mógł z tego czerpać korzyści. Podniósł, że w okresie kiedy doszło do wypadku P. Ł. (1) starał się o świadczenia rentowe z uwagi na problemy kardiologiczne, przebyty zawał serca, przepuklinę, wrzody, a tym samym w dniu zdarzenia P. Ł. (1) mógł być niezdolny do pracy, co zataił przed pracodawcą. Z ostrożności procesowej pozwany M. W. podniósł, że roszczenie dochodzone przez powódki jest zbyt wygórowane. Uwzględniając wiek poszkodowanego, jego stan zdrowia, to, że był osobą bezrobotną, wykonującą pracę bez formalnego zatrudnienia, posiadając zadłużenie, należy zdaniem pozwanego przyjąć, że w wyniku jego śmierci sytuacja materialna powódek nie uległa znacznemu pogorszeniu. Dodatkowo nie bez znaczenia jest fakt, że powódki otrzymały odszkodowanie z ZUS w kwotach 68.000 zł i 13.000 zł, a także to, że obecnie mają przyznaną rentę rodzinną łącznie w kwocie 2.122 zł.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pozwany uznał żądanie powódek w zakresie 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdej z nich.

Pozwany D. K. nie stawiał się na żadną z rozpraw, nie zajął również w sprawie żadnego stanowiska.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej w punkcie 1 zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki B. Ł. kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lutego 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie 2 zasądził od pozwanego M. W. na rzecz powódki B. Ł. odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 50.000 zł od dnia 22 stycznia 2016 r. do dnia 5 stycznia 2016 r.; w punkcie 3 zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki małoletniej K. Ł. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lutego 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie 4 zasądził od pozwanego M. W. na rzecz powódki małoletniej K. Ł. odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 50.000 zł od dnia 22 stycznia 2016 r. do dnia 5 stycznia 2016 r.; w punkcie 5 w pozostałym zakresie powództwo oddalił, w punkcie 6 koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł, w punkcie 7 nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki B. Ł. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) kwotę 2.785 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w punkcie 8 nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki małoletniej K. Ł. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) kwotę 4.860 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; w punkcie 9 nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w B.) kwotę 6.025 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; w punkcie 10 wyrokowi w zakresie kwoty 20.000 zł zasądzonej w pkt 1 i kwoty 20.000 zł zasądzonej w pkt 3 nadał rygor natychmiastowej wykonalności w stosunku do pozwanego M. W.; w punkcie 11 wyrokowi w zakresie pkt 1 i 3 nadał rygor natychmiastowej wykonalności w stosunku do pozwanego D. K.; w punkcie 12 orzekł, że wydany wyrok jest w stosunku do pozwanego D. K. wyrokiem zaocznym.

Sąd Okręgowy ustalił, iż P. Ł. (1) świadczył pracę na rzecz M. W., będąc zatrudnionym na stanowisku pracownika fizycznego.

Pozwany M. W. wypowiedział umowę najmu hali i pomieszczeń w Ż. przy ulicy (...), w związku z tym chciał uprzątnąć halę i doprowadzić ją do stanu nie gorszego niż ten, w którym ją przejął. Kilka dni przed zdarzeniem spotkał się

z P. Ł. (1), D. K., J. K. i dwoma innymi osobami, poinformował ich o zakresie koniecznych prac i przekazał dostępne narzędzia. Prace miały polegać na myciu posadzki, ścian i sufitu z pyłu przy użyciu myjek wodnych.

W dniu 2 sierpnia 2012 r. przed przystąpieniem do prac, pozwany M. W. nie wskazał, kto ma jakie prace wykonywać. Dwóch pracowników wykonywało pracę na rusztowaniu samojezdnym, natomiast P. Ł. (1) z D. K. podjęli się wykonania czynności z użyciem wózka jezdniowego widłowego. Współpracownik P. Ł. (1) - J. K. radził mu, żeby pracował na rusztowaniach, a nie na wózku widłowym. Próbował go przekonać, że są młodszy, którzy mogą pracować na wózku, a on może wybrać lżejszą pracę. P. Ł. (1) jednak się na to nie zgodził i przystąpił do wykonywania pracy

z D. K.. Na widłach wózka widłowego osadzony został metalowy kosz, P. Ł. (1) stał w koszu, mył sufit hali. W trakcie wykonywania tych prac D. K. przemieszczając wózek do tyłu, nie zauważył rozciągniętej na wysokości 3-4 m linki podtrzymującej przewody instalacji elektrycznej, zaczepił o nią, co spowodowało zsuniecie się kosza z widel i upadek kosza wraz z P. Ł. (1).

Urazy, których doznał P. Ł. (1) podczas upadku skutkowały jego zgonem.

Ustalając przyczyny wypadku stwierdzono, że wypadek nastąpił poprzez niezgodne z przeznaczeniem użycie wózka jezdniowego (transport pracownika w koszu nieprzystosowanym do transportu osób), niezabezpieczenie kosza przed zsunieniem z widel wózka, ograniczone pole widzenia przez operatora wózka spowodowane nałożeniem folii na wózek, stan nietrzeźwości D. K., wykonywanie pracy w sposób niezgodny z przepisami i zasadami BHP, nieodpowiednie zabezpieczenia prac na wysokości.

Pozwany M. W. proponował powódce B. Ł. pomoc przy pochówku męża, a także pomoc finansową. Powódka z tej propozycji nie skorzystała.

Wyrokiem z 11 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Żywcu uznał D. K. za winnego tego, że 2 sierpnia 2012 r. w Ż., na terenie hali produkcyjnej na skutek niezachowania należytej ostrożności podczas manewrowania wózkiem widłowym, a nadto będąc w stanie nietrzeźwości - 0,56 mg/1 alkoholu w wydychanym powietrzu nieumyślnie doprowadził do upadku z wysokości metalowego kosza osadzonego na widłach wózka widłowego wraz ze znajdującym się w koszu P. Ł. (1), co spowodowało powstanie u niego obrażeń w postaci złamania pokrywy czaszki, rany tłuczonej głowy w okolicy skroniowej po stronie lewej i innych skutkujących jego zgonem. Za popełnienie tego przestępstwa Sąd wymierzył D. K. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając ją na okres próby wynoszący 4 lata. Ponadto zobowiązał D. K. do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Wyrokiem z 28 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Żywcu uznał M. W. za winnego tego, że 2 sierpnia 2012r. w Ż., będąc pracodawcą P. Ł. (1), odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił ciążących na nim obowiązków: organizowania stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, organizowania, przygotowania i prowadzenia prac przy uwzględnieniu zabezpieczenia pracowników przed wypadkami przy pracy, egzekwowania przestrzegania przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy określonych w art. 212 ustawy z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy w zw. z rozporządzeniem Ministra Gospodarki z 10 maja 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy i polecił P. Ł. (1) oraz innym pracownikom wykonanie prac na wysokości przy użyciu metalowego kosza prowizorycznie

umieszczonego na widłach wózka widłowego, a tym samym naraził P. Ł. (1) oraz pozostałych pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Za popełnienie tego przestępstwa Sąd wymierzył M. W. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając ją na okres próby wynoszący 2 lata. Ponadto wymierzono mu karę grzywny w wysokości 100 stawek po 20 zł stawka. Wyrokiem z 11 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej utrzymał ten wyrok w mocy.

Przed wypadkiem, w dniu 25 czerwca 2012 r. P. Ł. (1) złożył wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Składając wniosek, swój stan zdrowia ocenił jako średni. Podał przy tym, że od około dwudziestu lat leczy się na chorobę wrzodową, jest po zabiegu przepukliny. Wskazał, że trudności sprawia mu stanie, zmiana pozycji ciała, pochylanie się, wchodzenie i schodzenie ze schodów, dźwiganie ciężarów. Ponadto wskazywał na bóle kręgosłupa, klatki piersiowej, poranne zawroty głowy, kłopoty ze wzrokiem, słuchem, uczucia duszności podczas noszenia ciężarów, bóle w dolnej części brzucha, osłabienie siły mięśni prawej ręki, kłopoty z pamięcią, a także kłopoty ze zdrowiem psychicznym w postaci załamań nerwowych i depresyjnych. W dniu 13 lipca 2012 r. zostało wydane orzeczenie, w którym stwierdzono, że nie jest on niezdolny do pracy. Orzeczenie to P. Ł. (1) zaskarżył.

Jednocześnie Sąd Okręgowy ustalił, iż zmarły P. Ł. (1) był mężem powódki B. Ł. oraz ojcem małoletniej powódki K. Ł., urodzonej (...)

Przed wypadkiem P. Ł. (1) i powódka tworzyli szczęśliwą rodzinę. Zmarły był bardzo opiekuńczym mężem i ojcem, dbał o rodzinę, wolny czas spędzał z córką, chwalił się nią przed wszystkimi. Pomagał w obowiązkach domowych takich jak pranie, sprzątanie, prasowanie. P. Ł. (1) i powódka B. Ł. ustalili, że powódka nie będzie pracowała, że będzie zajmowała się córką i domem.

Sytuacja finansowa rodziny nie była zbyt dobra. P. Ł. (1) zarabiał około 2.000 zł, dorabiał ok. 1.000 zł. W grudniu 2011 r. miał stan przedzawałowy, z tego powodu przestał pracować, był na zwolnieniu. Miesiąc przed wypadkiem zarejestrował się na bezrobociu, szukał prac dorywczych.

Powódka B. Ł. przed wypadkiem była osobą towarzyską, uśmiechniętą.

Powódka K. Ł. przed wypadkiem była dzieckiem uśmiechniętym i radosnym. Bardzo dużo prac wykonywała z tatą - P. Ł. (1).

Po śmierci męża powódka B. Ł. przestała kontaktować się ze znajomymi. Codziennie chodziła na cmentarz. Przez okres około roku po wypadku powódka wymagała ciągłej obecności osób trzecich, pomagał jej syn, który przeprowadził się do niej, a także przyjaciółka A. M.. Powódka B. Ł. zamknęła się w sobie, zażywała tabletki uspokajające, bała się sama pójść do sklepu, bała się, że coś jej się stanie. Gdy wspomina się zmarłego P. Ł. (1) powódka zawsze zaczyna płakać.

Powódka B. Ł. leczy się psychiatrycznie od 18 grudnia 2012 r. Rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne i konwersyjne, rozpoznanie to potwierdzano w kolejnych latach leczenia.

Powódka B. Ł. nie poradziła sobie z sytuacją traumatyczną, jaką była śmierć męża, w znaczeniu prawidłowego procesu żałoby. Uruchomiła mechanizmy adaptacyjne dla poradzenia sobie z traumą po tym wydarzeniu. W wyniku wypadku męża przeżyła silnie stresujące wydarzenie, które przełożyło się na szereg zaburzeń utrudniających jej codzienne funkcjonowanie, część objawów utrzymuje się do tej pory. Obecnie powódka nie funkcjonuje prawidłowo. Występują u niej objawy nerwicowo-depresyjne, których wystąpienie po śmierci męża wiąże się z jej cechami osobowościowymi i wcześniejszymi negatywnymi doświadczeniami życiowymi. Powódka do tej

pory wymagała specjalistycznego wsparcia terapeutycznego i psychiatrycznego, dzięki któremu obserwowano dobrą remisję objawów. Obecny etap leczenia nie ma bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego ze śmiercią jej męża P. Ł. (1).

Powódka K. Ł. żali się innym, że nie ma ojca, tęskni za nim. Chciałaby, aby przyszedł do niej, pomógł jej. Przyklejała w domu zdjęcia ojca, protestowała przeciwko wywiezieniu z domu jego rzeczy osobistych. Po śmierci ojca stała się nadpobudliwa. Dużego oparcia udzielił jej przyrodni brat - syn powódki B. Ł.. Powódka K. Ł. często pyta go, czy będzie ją chronił tak jak tata. Małoletnia była po śmierci ojca konsultowana u psychologa.

Powódka K. Ł. lepiej niż matka poradziła sobie ze śmiercią ojca. Śmierć ojca była dla niej sytuacją trudną, stresującą i bolesną. Przez okres około pół roku od zdarzenia małoletnia przeżywała spadek aktywności, odcięcie w kontaktach interpersonalnych, obniżenie zainteresowania światem zewnętrznym i spadek wydolności. Śmierć ojca wpłynęła na kształtowanie się u niej poczucia krzywdy i poczucia bycia gorszą od rówieśników. Na powyższe procesy miała wpływ przedłużająca się żałoba matki. Powódka w dalszym ciągu nie pogodziła się ze śmiercią ojca, do tej pory przeżywa negatywne skutki wypadku, które wpłynęły bezpośrednio na jej życie. Obecnie jednak jej funkcjonowanie mieści się w granicach normy, wymaga dalszego monitoringu poprzez wizyty u psychologa/pedagoga szkolnego.

Po wypadku sytuacja finansowa powódek pogorszyła się. W 2010 r. P. Ł. (1) jako jedyny osiągał dochód w rodzinie (33.118,77 zł). W 2011 r. P. Ł. (1) osiągnął dochód w kwocie 43.510,17 zł, przy dochodach powódki B. Ł. w kwocie 814,30 zł. W 2012 r. (w roku gdy doszło do wypadku) powódka B. Ł. osiągnęła dochód w wysokości 14.408,68 zł, przy dochodach małżonka P. Ł. (1) w wysokości 12.651,47 zł (za okres od stycznia 2012 r. do daty wypadku). W kolejnych latach powódka musiała sama dbać o zaspokojenie potrzeb rodziny. W 2015 r. osiągnęła dochód w wysokości niespełna 27.000 zł, a w 2015 r. niewiele ponad 30.000 zł.

Po wypadku Zakład Ubezpieczeń Społecznych z wniosku pozwanego M. W. wszczął postępowanie celem wypłaty odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Decyzją z 21 lipca 2015 r. ustalono kwotę jednorazowego odszkodowania w wysokości 68.102 zł dla powódki B. Ł. oraz kwotę jednorazowego odszkodowania w wysokości 13.242 zł dla małej K. Ł. (łącznie 81.344 zł).

Powódka B. Ł. złożyła wniosek o ustalenie prawa do renty rodzinnej. Decyzją z 24 sierpnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił świadczenie na rzecz powódki B. Ł. i małej K. Ł. do 31 lipca 2023 r. w wysokości 2.196,30 zł miesięcznie.

Obecnie powódki nie posiadają już środków z odszkodowania przyznanego przez ZUS. Pieniądze zostały przeznaczone na spłatę zadłużeń P. Ł. (1) oraz na leczenie powódki B. Ł..

Pozwany M. W. jest żonaty i ma dwoje dzieci w wieku 17 i 10 lat. Jego łączny miesięczny dochód wynosi 8.000 zł. Spłaca kredyt w wysokości 1.800 zł miesięcznie. Jego miesięczne wydatki to kwota około 4.000 - 4.500 zł. Ponadto jest właścicielem domu, jego wartość ocenia na około 700.000 zł.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się na dokumentach dołączonych do akt sprawy, zeznaniach świadków A. M., P. A., S. N., H. N., J. K., M. K. i B. W. oraz stron.

Sąd ten nie dał wiary zeznaniom świadka S. N. w zakresie w jakim twierdził, że w dniu zdarzenia pracownicy zmieniali się podczas wykonywania pracy, albowiem nie znajduje to żadnego potwierdzenia w pozostałym zebranych materiale dowodowym.

Ponadto Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powódki B. Ł. w zakresie, w jakim twierdziła, że mąż składając wniosek o rentę był zdrowy. Sprzeczne z tymi zeznaniami są dokumenty zgromadzone w toku postępowania o przyznanie renty.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się również na opiniach sporządzonych przez biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii. Opinie te zostały sporządzone przez osoby posiadające do tego niezbędne kwalifikacje i konieczne wiadomości specjalne, po przeprowadzeniu badań powódek, odpowiadały na pytanie Sądu, żadna ze stron ich nie kwestionowała, również Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że nie mogą stanowić podstawy dokonywania ustaleń faktycznych. Zdaniem tegoż Sądu powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność pozwanych za zdarzenie, w wyniku którego śmierć poniósł P. Ł. (1), jest w niniejszej sprawie niewątpliwa. Pozwani ponoszą w stosunku do powódek odpowiedzialność za szkodę w oparciu o zasadę winy. Wystąpienia winy Sąd w niniejszym postępowaniu nie musiał ustalać, albowiem została ona stwierdzona przytoczonymi wcześniej prawomocnymi wyrokami karnymi. W tym również kontekście Sąd Okręgowy przywołał normę art. 11 k.p.c. i stwierdził, że wyrok karny ma w postępowaniu cywilnym wiążącą moc dowodową w zakresie zawartych w nim ustaleń faktycznych. Sąd jest związany ustaleniami zawartymi w prawomocnym wyroku skazującym w zakresie okoliczności dotyczących osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu oraz przedmiotu przestępstwa. Sąd cywilny w zakresie, w jakim zachodzi związanie określone w powołanym przepisie pozbawiony jest możliwości dokonywania jakichkolwiek ustaleń, przede wszystkim zaś ustaleń odmiennych. Jest to zasada bezwzględnie obowiązująca. Celem cytowanego przepisu jest wyłączenie rozbieżności pomiędzy orzeczeniami karnymi i cywilnymi.

Zatem oceniając żądania zszędzenia zadośćuczynienia pieniężnego, Sąd Okręgowy przytoczył normę art. 446 § 4 k.c. i w oparciu o przedstawione wyżej ustalenia przyjął, że kwoty po 100.000 zł będą odpowiednie do stopnia doznanej przez powódki krzywdy, stanowiąc ekonomicznie odczuwalną wartość.

Jednocześnie według tegoż Sądu na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego należy przyjąć, że zmarły przyczynił się do zaistnienia szkody.

Jak wynika bowiem z ustalonego stanu faktycznego pozwany M. W. przekazał pracownikom jaką pracę mają wykonać. Pracownicy mieli umyć ściany, podłogę i sufit hali. Pozwany nie przydzielał pracownikom konkretnych prac do wykonania. Z zeznań świadków wynika, że pracownicy sami ustalali kto, czym będzie się zajmował. Zmarły P. Ł. (1) sam podjął decyzję o wykonywaniu pracy polegającej na myciu sufitu, wiedząc równocześnie w jaki sposób będzie ona wykonywana. P. Ł. (1) z racji jego wieku odradzano tę pracę, jednak pozostał on przy swoim zdaniu. Decyzja o wykonywaniu tej właśnie pracy była dobrowolną decyzją zmarłego. Rodzaj wykonywanej przez P. Ł. (1) pracy nie został mu narzucony przez pozwanego M. W., co wynika z zebranego materiału dowodowego. Również w wyroku karnym Sąd stwierdził, że pozwany polecił P. Ł. (1) oraz innym pracownikom wykonanie prac na wysokości przy użyciu metalowego kosza prowizorycznie umieszczonego na widłach wózka widłowego, a tym samym naraził P. Ł. (1) oraz pozostałych pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Z orzeczenia tego

nie wynika, aby tę konkretną pracę pozwanym zlecił P. Ł. (1).

Sąd Okręgowy podkreślił, że poszkodowany sam wybrał ten rodzaj pracy. Nawet gdyby pozwanym zlecił mu wykonywanie właśnie tej pracy, to poszkodowany miał możliwość odmówić jej wykonywania, jeżeli nie zostały zapewnione wymogi bezpieczeństwa.

Ponadto Sąd ten zwrócił uwagę, że przed wypadkiem (w dniu 25 czerwca 2012 r.) P. Ł. (1) złożył wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy, opisując swój stan zdrowia. O swoim stanie zdrowia nie zawiadomił pracodawcy.

W takim stanie zdrowia, zdecydował się on na wykonywanie pracy w koszu umieszczonym na wózku widłowym.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe niewątpliwie świadczy o tym, że poszkodowany przyczynił się do wystąpienia zdarzenia na poziomie 50%.

W ocenie tegoż Sądu, w oparciu o przepis art. 362 k.c., należne powódkom zadośćuczynienie powinno więc zostać pomniejszone o 50%.

Zatem Sąd ten zasądził od pozwanych, odpowiadających w niniejszej sprawie solidarnie, na rzecz każdej z powódek zadośćuczynienie w kwocie po 50.000 zł.

Od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie. Powódki nie wzywały przed wniesieniem pozwu pozwanych do dobrowolnej zapłaty, odpowiedzialność pozwanych wobec powódek zaktualizowała się z chwilą wystąpienia szkody, natomiast z chwilą doręczenia odpisu pozwu pozwani poznali wysokość żądań powódek. Pozwanemu M. W. pozew został doręczony w dniu 21 stycznia 2016 r., pozwanemu D. K. w dniu 5 lutego 2016 r. Sąd zasądził więc od obu pozwanych solidarnie odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 6 lutego 2016 r. do dnia zapłaty i dodatkowo od pozwanego M. W. za okres od dnia 22 stycznia 2016 r. do dnia 5 lutego 2016 r.

Odnosząc się zaś do żądania powódki K. Ł. domagającej się również zasądzenia na swoją rzecz odszkodowania, Sąd Okręgowy przywołał normę art. 446

§ 3 k.p.c., stwierdzając, iż na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego należy przyjąć, że śmierć P. Ł. (1) spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki K. Ł.. Powódka pozostawała na utrzymaniu P. Ł. (1), jej matka uzyskiwała bardzo niewielkie dochody. Powódka mogła liczyć na pomoc ojca, zarówno finansową, jak i osobistą. Zmarły potrafił wiele prac wykonywać samodzielnie, powódka mogła liczyć na jego wsparcie i niewątpliwie biorąc pod uwagę bliskie relacje w rodzinie taką pomoc od ojca otrzymałaby. Przez wiele lat mogłaby liczyć na jego wsparcie. Obecnie powódka nie może liczyć na wsparcie ojca, nie będzie mogła liczyć na jego pomoc w dorosłym życiu, na jego wsparcie materialne, osobiste, na jego doświadczenie, możliwość oparcia się na jego autorytecie.

Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim odszkodowaniem za pogorszenie sytuacji życiowej powódki będzie kwota 20.000 zł. Ustalając wysokość odszkodowania Sąd miał na uwadze to, że zmarły przed śmiercią nie posiadał już od dłuższego czasu regularnych dochodów, sytuacja finansowa rodziny nie była za dobra, zmarły pozostawił po sobie zobowiązania, które sponała matka powódki K. Ł.. Nie bez znaczenia jest również to, że po śmierci ojca K. Ł. otrzymała jednorazowe odszkodowanie i rentę rodzinną.

Biorąc pod uwagę przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia szkody w 50%, Sąd Okręgowy w takim stopniu obniżył również odszkodowanie i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki K. Ł. kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania.

Od zasądzonej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie solidarnie od obu pozwanych od dnia 6 lutego 2016 r. do dnia zapłaty i dodatkowo od pozwanego M. W. od dnia 22 stycznia 2016 r. do dnia 5 lutego 2016 r. Tak samo i z tych samych przyczyn co w przypadku zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Na mocy art. 100 k.p.c. Sąd wzajemnie zniósł pomiędzy stronami koszty procesu, powódki wygrały sprawę w około 50%, porównywalne były również poniesione przez powódki i pozwanych koszty procesu.

Na mocy art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od powódki B. Ł. z zasądzonego na jej rzecz roszczenia kwotę 2.785 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od powódki K. Ł. z zasądzonego na jej rzecz roszczenia kwotę 4 860 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i na mocy art. 113 ust. 1 cytowanej ustawy nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) kwotę 6.025 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Całość kosztów sądowych związanych z udziałem w sprawie powódki B. Ł. wyniosła 5.570 zł (opłata od pozwu 5.000, koszty opinii biegłego psychiatry 390 zł i połowa kosztów biegłego psychologa 180 zł), powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 50%, a więc powódka i pozwani powinni ponieść po 50 % kosztów sądowych. Koszty sądowe związane z udziałem w sprawie powódki K. Ł. wyniosły 8.100 zł (opłata od pozwu 7.500 zł, koszty opinii biegłego psychiatry 420 zł, połowa kosztów biegłego psychologa 180 zł), powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 40% powinna więc ponieść 60% kosztów sądowych, czyli 4.860 zł a pozwani 40% czyli 3.240 zł.

Na mocy art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd Okręgowy nadał wyrokowi w pkt 1 i 3 rygor natychmiastowej wykonalności co do kwot po 20.000 zł w stosunku do pozwanego M. W. albowiem w tym zakresie uznał on żądanie powódek. Na mocy art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c. Sąd nadał wydanemu wyrokowi w pkt 1 i 3 rygor natychmiastowej wykonalności w stosunku do pozwanego D. K. albowiem wydany wyrok był w stosunku do niego wyrokiem zaocznym (pozwany prawidłowo zawiadomiony nie stawił się na żadną rozprawę, nie zajął również w sprawie żadnego stanowiska).

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia w części w jakiej Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, tj. w zakresie pkt 5 i w konsekwencji pkt 6, 7, 8, 9, powódki podniosły zarzuty:

- błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na ustaleniu, iż zmarły P. Ł. (1) przyczynił się do własnej śmierci, co było konsekwencją naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób przekraczający ramy swobodnej oceny dowodów;

- naruszenia prawa procesowego, a to art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób sprzeczny z przepisami, w szczególności poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu na jakiej podstawie Sąd przyjął przyczynienie P. Ł. (1) do swojej własnej śmierci;

- naruszenia prawa materialnego, a to art. 362 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, co skutkowało obniżeniem zadośćuczynienia oraz odszkodowania na rzecz powódek o 50%, w sytuacji

gdy z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego nie wynika aby P. Ł. (1) miał przyczynić się w rozumieniu art. 362 k.c. do powstania szkody.

W oparciu o przedstawione zarzuty powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 5 i zasądzenie od pozwanych M. W. i D. K. na rzecz powódki B. Ł. kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych

M. W. i D. K. na rzecz małoletniej powódki K. Ł. kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i w konsekwencji zmianę rozstrzygnięć odnośnie zasądzenia kosztów procesu poprzez zasądzenie całości kosztów procesu na rzecz każdej z powódek od M. W.

i D. K. oraz uchylene pkt 7, 8 wyroku.

Zdaniem apelujących jedynymi i wyłącznymi przyczynami wypadku przy pracy, któremu uległ P. Ł. (1) było wadliwe zamontowanie kosza na wózek widłowy

i zahaczenie przez D. K. o linię mocującą przewody elektryczne. W ustalonych zarówno przez Sąd karny, jak również Sąd w niniejszym postępowaniu okolicznościach wypadku, w żaden sposób nie wskazano aby P. Ł. (1) w jakikolwiek sposób miał przyczynić się do powstania wypadku. Według skarżących okoliczności podawane przez świadka J. K., w żaden sposób nie korelują z zebrany do tej pory materiałem dowodowym. Przede wszystkim zeznając w sprawie karnej J. K. nie przedstawiał okoliczności wypadku w taki sam sposób jak zrobił to przed Sądem Okręgowym w Bielsku-Białej. Poza tym J. K. w dalszym ciągu jest pracownikiem M. W., a więc logiczne jest, iż mógł chcieć zeznawać przychylnie dla swojego pracodawcy. Przesłuchiwany natomiast w sprawie H. N., w żaden sposób niezwiązany z żadną ze stron nie miał żadnych powodów do tego, aby podawać nieprawdziwe informacje. Świadek ten zeznał: „Ja słyszałem jak pozwany M. W. zlecił zmarłemu wykonywanie pracy właśnie w taki sposób jak on to robił. ...Nie było tak, że panu Ł. ktoś odradzał wykonywanie tej pracy, mówił, że jest do tego za stary, a on upierał by się przy tym.” Świadek ten zeznał całkowicie odmiennie od P. Ł. (1). Sąd pierwszej instancji nie wskazał w uzasadnieniu dlaczego w tym zakresie dał wiarę J. K.

a nie H. N.. Niezależnie jednak od powyższego, nawet gdyby uznać,

iż faktycznie J. K. odradzał P. Ł. (1) pracę z D. K. na wózku widłowym, to i tak - w ocenie skarżących - nie ma to żadnego znaczenia dla ustalenia przyczynienia P. Ł. (1) do zaistnienia wypadku. O przyczynieniu się poszkodowanego mówi się bowiem wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniów prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody, a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego

do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (Komentarz do art. 362 k.c, Agnieszka Rzetecka-Gil). W orzecznictwie przyjęty jest pogląd, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym

o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym za szkodą, a nie

w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Zdaniem apelujących w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji

w żadnym wypadku nie wskazuje związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem P. Ł. (1) a powstaniem szkody. Na pewno związku przyczynowego nie można upatrywać

w stanie zdrowia P. Ł. (1) przed wypadkiem. Biorąc pod uwagę okoliczności wypadku, a więc fakt, iż P. Ł. (1) znajdował się w niezabezpieczonym koszu na wysokości

i w żadnym wypadku nie mógł zareagować w taki sposób aby uniknąć wypadku, zdarzenie to bowiem było nagłe, nieprzewidywalne dla poszkodowanego, a więc jego stan zdrowia

nie miał żadnego związku z jego upadkiem na twardą powierzchnię. P. Ł. (1) nie był

w stanie w jakikolwiek sposób zareagować, tzn. złapać się jakiegoś przedmiotu czy w jakikolwiek inny sposób uniknąć wypadku.

W opinii tegoż Sądu związku przyczynowego nie można upatrywać również w fakcie, iż inny ze współpracowników, tj. J. K. miałyby odradzać P. Ł. (1) wykonywanie określonej pracy. Wskazać należy, iż J. K. nie namawiał go do wykonywania pracy w inny sposób, a w ogóle do zaniechania wykonywania tych określonych czynności. Idąc tym tokiem rozumowania co Sąd Okręgowy, to równie dobrze można by upatrywać związku przyczynowego w ogóle w chęci P. Ł. (1) w podjęciu jakiejkolwiek pracy. Gdyby bowiem tego dnia nie wstał do pracy nie zginąłby w wypadku. Oczywiście takie założenie jest absurdalne i nie spełnia wymagań adekwatnego związku przyczynowego.

Pozwany M. W. w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódek kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

1. Podkreślenia wymaga, iż na obecnym etapie procesu strony nie kwestionują przyjętej przez Sąd Okręgowy zasady odpowiedzialności strony pozwanej. Spór zaś koncentruje się jedynie wokół zakresu odpowiedzialności stron - w kontekście zadośćuczynienia pieniężnego oraz odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej - za skutki wypadku przy pracy, któremu uległ P. Ł. (1) u pozwanego pracodawcy w dniu 2 sierpnia 2012 r. Powódki w swej apelacji negują bowiem przyjęty przez Sąd pierwszej instancji zakres przyczynienia się stron do opisanego wypadku, nie negując w istocie - ustalonego przez Sąd pierwszej instancji - przebiegu, przyczyn i skutków wypadku przy pracy.

2. Wobec powyższego przypomnieć należy, iż o przyczynieniu się poszkodowanego do wypadku przy pracy można mówić w sytuacji, gdy jego zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Tak więc, art. 362 k.c. zawiera normę adresowaną do sądu (normę kompetencyjną), nakazującą zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron. W odniesieniu do osoby poszkodowanego oznacza to możliwość uwzględnienia dyspozycji art. 355 k.c., regulującej kwestię staranności, jakiej można oczekiwać i wymagać od osoby należycie dbającej o swoje sprawy. Przepis ten ma zastosowanie bez względu na to, jaka jest podstawa prawna odpowiedzialności za szkodę, ma on zatem zastosowanie także do odpowiedzialności opartej na zasadzie winy (art. 415 k.c.).

3. Przenosząc ogólne rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok narusza art. 362 k.c. Sąd pierwszej instancji wskazał przesłanki dokonania oceny stopnia przyczynienia się obu stron do szkody, zaś ocena ta co do zasady może być skutecznie kwestionowana tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na wysokość odszkodowania (zadośćuczynienia) byłoby ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97; z 28 września 1972 r., II PR 248/72; z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). Sąd Apelacyjny stwierdza, że w niniejszej sprawie taki przypadek ma miejsce. Trzeba podkreślić, iż przedmiotem dowodzenia w rozpatrywanej sprawie były okoliczności istotne z punktu widzenia tego, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego. O tym zaś decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia.

Skoro zatem w niniejszej sprawie bezsporne jest, iż P. Ł. (1) i M. W. łączyła umowa o pracę, to podkreślenia wymaga jej dwustronnie zobowiązujący charakter. Oczywistym jest przy tym, że na pracodawcy spoczywa ryzyko osobowe, technologiczne

i organizacyjne związane z procesem pracy. Jego podstawowym wyrazem jest zawarta

w art. 229 § 4 k.p., regulacja, stwierdzająca, że pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań

do pracy na określonym stanowisku w warunkach pracy opisanych w skierowaniu na badania lekarskie. Jednocześnie pracodawca, na którym - wobec art. 94 pkt 4 k.p. - ciąży obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy,

a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2

pkt 1 k.p.), obowiązany jest również zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac, a także wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Powinnością pracodawcy jest zatem nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także wskazanie na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki. Uszczegółowienie wynikające z art. 226 k.p. i 237⁴ § 2 k.p. obowiązku oceny ryzyka zawodowego i wydawania przez pracodawcę stosownych instrukcji zawierają przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy - między innymi w § 83 (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 r., I UK 367/06).

Obowiązkiem zaś osoby przyjmowanej do pracy jest poddanie się wstępnym badaniom lekarskim (art. 229 § 1 k.p.). W toku zaś zatrudnienia, zgodnie z normą art. 100 § 1 pkt 3 k.p., pracownik winien przestrzegać przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, zaś na podstawie art. 211 pkt 2 k.p., zobowiązany jest wykonywać pracę w sposób zgodny z powyższymi regulacjami.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszego sporu, stwierdzić należy, iż P. Ł. (1) podjął decyzję o nieformalnym zatrudnieniu u pozwanego M. W. (tzw. „pracy na czarno”), uznając, że w jego sytuacji osobistej, majątkowej i zdrowotnej, celowym jest uwolnienie się od reżimu pracowniczego. Kierował się przy tym - co wynika z wyjaśnień powódki B. Ł. (k. 171) oraz dokumentów zgromadzonych w jego aktach rentowych - ewentualnymi korzyściami w postaci:

- zasiłku dla bezrobotnych (uzależnionego od pozostawania bez pracy), o który wystąpił przed podjęciem zatrudnienia;
- prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż w toczącym się postępowaniu przed organem rentowym twierdził, że jest niezdolny do pracy;
- wynagrodzenia wolnego od obciążeń składkowych i podatkowych.

Podejmując taką decyzję, P. Ł. (1) był w wieku 58 lat i miał ponad trzydziestopięcioletnie doświadczenie zawodowe. Znane mu były rygory związane

z podjęciem i wykonywaniem pracy. W postępowaniu przed organem rentowym powoływał się na liczne schorzenia, w tym na zawroty głowy. Świadomie zatem zrezygnował z reżimu pracowniczego, z którym wiązałaby się ocena jego zdolności do pracy oraz konieczność przestrzegania reguł BHP. Oczywiście są to okoliczności, które wystąpiły przed przystąpieniem do pracy, lecz miały wpływ na brak oceny zdolności poszkodowanego do jej wykonywania (praca na wysokości) oraz wyłączenie całej sfery BHP. Zatem, przy zawieraniu umowy o pracę poszkodowany również zawinił, gdyż w celu osiągnięcia opisanych wyżej korzyści majątkowych, podjął działania sprzeczne z prawem („pracę na czarno”), czym zawinił w sposób umyślny. Jednocześnie jednak, po dopuszczeniu do pracy, cała odpowiedzialność za jej właściwe zorganizowanie i nadzór spoczywała już na pracodawcy, który korzystał z efektów pracy P. Ł. (2). Powód bowiem - co wynika z zeznań świadków H. N. (k. 170) i S. N. (k. 177) - wykonywał obowiązki prawnicze w sposób wskazany przez pracodawcę.

4. Dlatego Sąd Apelacyjny, wykorzystując normę art. 382 k.p.c., uznał, że opisane wyżej zachowanie P. Ł. (2), było zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym (zawinionym) i o doniosłym znaczeniu w kontekście związku przyczynowego, a tym samym pozwalającym na przyjęcie 25% przyczynienia się pracownika do powstałej szkody. Poniesiona przez P. Ł. (2) szkoda na osobie była spowodowana zaniedbaniami pracodawcy w zakresie przestrzegania zasad BHP, jak i obiektywnie nieprawidłowym postępowaniem samego poszkodowanego. Tych okoliczności skarżące nie dostrzegają, formułując zarzut naruszenia art. 362 k.c., a miały one zasadnicze znaczenie dla przyjęcia przyczynienia się stron do powstania szkody.

5. Przyczynienie się P. Ł. (2) do powstania szkody spowodowało miarkowanie wysokości należnego powódkom zadośćuczynienia pieniężnego oraz odszkodowania, według reguł wynikających z art. 362 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r.,

I CSK 660/11). Oceniając okoliczności faktyczne sprawy, Sąd Apelacyjny doszedł

do wniosku, że obie strony przyczyniły się do powstania szkody według rozkładu: P. Ł. (2) w proporcji 25% i pozwani w proporcji 75%. Konkludując też część rozważań, należało uznać, że Sąd Okręgowy przy prawidłowo ustalonej podstawie faktycznej, naruszył przepisy prawa materialnego, bowiem miarkując obowiązek naprawienia szkody, naruszył przepis art. 362 k.c. Zatem Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenia powódek z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego oraz odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej (miarkowane przy uwzględnieniu przyczynienia się P. Ł. (2) do wypadku w rozmiarze 25%) w kwotach: 75.000 zł i 90.000 zł są odpowiednie do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz utrzymanymi w rozsądnych granicach, sumami pieniężnymi oraz rekompensują małoletniej pogorszenie sytuacji życiowej.

Mając powyższe na względzie, Sąd drugiej instancji, na mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzekł reformatorycznie, jak w punkcie 1 wyroku.

Biorąc zaś pod uwagę ostateczny rezultat sporu i fakt, że powódka B. Ł. ostatecznie wygrała w proporcji 75%, zaś małoletnia powódka w wymiarze 60%,

Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 100 k.p.c., stosując regułę wzajemnego rozliczenia kosztów (w relacji (50% i 20%)), na mocy § 6 pkt 6 i § 12 ust.1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, na mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzekł (1.800 zł x 50% i 1.800 zł x 20%), jak w punkcie 2 wyroku.

Kierując się odpowiedzialnością za ostateczny wynik sporu, na podstawie art. 113

ust. 2 u.k.s.c., Sąd drugiej instancji uznał, iż powódka B. Ł. (punkt 3 wyroku) winna uiścić koszty sądowe w kwocie 1.393 zł (5.570 zł x 25%), małoletnia powódka K. Ł. (punkt 4 wyroku) koszty sądowe w kwocie 3.240 zł (8.100 zł x 40%), zaś pozwani (punkt 5 wyroku) koszty sądowe w kwocie 9.037 zł (12.670 zł - 4.633 zł).

Dalej idącą apelację Sąd drugiej instancji w punkcie 6 wyroku, na mocy art. 385 k.p.c., oddalił jako bezzasadną.

Koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym, kierując się wynikiem procesu (uwzględnieniem apelacji w połowie), na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd drugiej instancji, w punkcie 7 wyroku, wzajemnie zniósł.

Wreszcie, kierując się odpowiedzialnością za wynik sporu apelacyjnego,

na podstawie art. 113 ust. 2 u.k.s.c., Sąd drugiej instancji uznał, iż powódka B. Ł. (punkt 8 wyroku) winna uiścić koszty sądowe w kwocie 15 zł (30 zł x 50%), małoletnia powódka K. Ł. (punkt 9 wyroku) koszty sądowe w kwocie 1.500 zł (3.000 zł

x 50%), zaś pozwani (punkt 10 wyroku) koszty sądowe w kwocie 1.515 zł (15 zł + 1.500 zł).

/-/ SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/ SSA M.Procek /-/ SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek